



Sygn. akt II CSK 295/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa W. M., i in.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 14 lutego 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 września 2011 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt I) i oddalającą apelację pozwanego (punkt II) oraz orzekającą o kosztach procesu (punkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie [...] powodowie domagali się zasądzenia odszkodowania za szkodę polegającą na utracie własności, poniesioną na skutek wydania niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej, mocą której ich poprzednik prawny został pozbawiony własności nieruchomości przez wywłaszczenie oraz odszkodowania za utracone korzyści, których nie osiągnęli w wywłaszczonej nieruchomości. Rozstrzygając o żądaniu, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2008 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów: [...] kwoty po 417.982 zł, w tym kwoty 362.182 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, a kwoty po 55.800 zł tytułem utraconych korzyści (punkty 2.,3.,4. i 5 sentencji wyroku). Na rzecz Wa. M. Sąd zasądził kwotę 502.187 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, z ustawowymi odsetkami od kwoty 489.074 zł od dnia 19 czerwca 2007 r. i od kwoty 13.113 zł od dnia 8 sierpnia 2008 r. (punkt 1 sentencji). Na rzecz W. M. Sąd zasądził kwotę 597.557 zł, w tym 502.187 zł tytułem odszkodowania za utratę własności, a kwotę 77.370 zł jako odszkodowanie za utracone korzyści, przy czym odsetki od kwoty 596.279 zł zasądził od 19 czerwca 2007 r., a od kwoty 1278 zł od dnia 8 maja 2008 r. (punkt 6. sentencji). W pozostałej części powództwo zostało oddalone (punkt 7. sentencji wyroku). Sąd Okręgowy ustalił, że orzeczeniem z dnia 22 czerwca 1960 r. Prezydium Rady Narodowej Miasta P. wywłaszczyło nieruchomość położoną w P. przy ulicy [...] 4/6, o powierzchni 1430 m², stanowiącą własność poprzednika prawnego powodów, S. M. Komisja Odwoławcza do Spraw Wywłaszczenia przy Ministrze Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 30 grudnia 1961 r. utrzymała w mocy to orzeczenie. Decyzją z dnia 30 października 2006 r. Minister Budownictwa stwierdził, że orzeczenie z dnia 22 czerwca 1960 r. i utrzymująca ją w mocy decyzja z dnia 30 grudnia 1961 r. zostały wydane z naruszeniem prawa. Na wywłaszczonej nieruchomości został posadowiony nowy budynek mieszkalny, w którym część lokali została wyodrębniona i zostały one sprzedane. Powodowie wskutek wydania wadliwej decyzji wywłaszczeniowej ponieśli szkodę w postaci utraty prawa własności nieruchomości i możliwości pobierania pożytków. Wartość wywłaszczonej nieruchomości, według stanu z dnia 22 czerwca 1960 r. i cen z chwili obecnej, wynosi 5.794.911 zł. Wartość natomiast pożytków utraconych

związku z niemożnością korzystania z nieruchomości w okresie od 17 października 1997 r. do 29 lutego 2008 r., obliczona przy założeniu wykorzystania jej na parking śródmiejski, wyniosła 892.729 zł. Biorąc pod uwagę, że decyzja nadzorcza stwierdzająca wydanie orzeczenia wywłaszczeniowego z naruszeniem prawa została wydana po wejściu w życie art. 417¹ k.c., Sąd Okręgowy przyjął, że zasadność roszczeń powodów podlega ocenie na podstawie § 2 tego artykułu. Stwierdził, że powodowie wykazali wszystkie przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za poniesioną przez nich szkodę. Dopiero decyzja nadzorcza z dnia 30 października 2006 r. otworzyła im drogę do skutecznego zgłoszenia roszczeń odszkodowawczych, dlatego też – wbrew zarzutowi pozwanego – nie uległy one przedawnieniu. W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów odszkodowania stosownie do ustalonej wysokości szkody i przypadających im udziałów w nieruchomości, a w pozostałej części powództwa oddalił. Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 października 2009 r. oddalił apelację powodów, a z apelacji pozwanego zmienił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu w obu instancjach. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, dokonał jednak ich odmiennej oceny prawnej wskazując, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu najpóźniej z dniem 4 czerwca 1999 r., z uwagi na upływ dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., liczonego od dnia 4 czerwca 1989 r., tj. od chwili, kiedy pojawiła się realna możliwość wystąpienia z wnioskiem o wydanie decyzji nadzorczej. Skoro wniosek o stwierdzenie niezgodności z prawem decyzji wywłaszczeniowej został złożony dopiero w styczniu 2004 r., to zarzut przedawnienia, podniesiony przez stronę pozwaną, należało uwzględnić. W związku z takiej treści rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego, powodowie złożyli skargę kasacyjną. W wyniku jej rozpoznania, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego, oddalającą apelację powodów i orzekającą o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy, z powołaniem się na uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/10 wskazał, że do roszczeń

o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Pogląd ten miał zatem zastosowanie w sprawie. Stąd też, do oceny upływu terminu przedawnienia stosować należało przepis art. 160 § 6 k.p.a., a nie art. 442 §2 k.c. Z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny uwzględniając zarzut przedawnienia nie badał merytorycznej zasadności żądania, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania było niezbędne.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej na rzecz A. M., I. M., M. M. i R. M. kwoty po 55.800 zł tytułem utraconych korzyści, oraz w części zasądzającej z tego samego tytułu na rzecz Wa. M. kwotę 77.370 zł, w ten sposób, że powództwo w tej części oddalił. W tej części w jakiej Sąd Okręgowy oddalił powództwo, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok nadto w ten sposób, że na rzecz powodów z tytułu odszkodowania za utratę własności zasądził dalsze kwoty. I tak, na rzecz Wa. M. zasądził dalszą kwotę 93.721 zł z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2008 r., na rzecz W. M. dalszą kwotę 93.721 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 77.370 zł od dnia 19 czerwca 2007 r., i od kwoty 16.351 zł od dnia 19 czerwca 2008 r., a na rzecz pozostałych powodów: [...] – dalsze kwoty po 5.070, 48 zł; oddalił również w pozostałej części dalej idące z tego tytułu powództwo. Nadto Sąd oddalił w pozostałej części obie apelacje i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny rozważył w pierwszej kolejności zarzuty apelacji pozwanego i ocenił, że z uwagi na wykładnię prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 112/10, dotyczącą również szkody w postaci *lucrum cessans*, apelacja ta, o ile dotyczyła rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, podlegała uwzględnieniu, zatem zaskarżony wyrok w części orzekającej o odszkodowaniu za utracone korzyści podlegał zmianie przez oddalenie tej części powództwa. W pozostałej części Sąd Apelacyjny apelację pozwanego, obejmującą zarzuty pod adresem opinii biegłego dokonującego ustalenia wartości nieruchomości, uznał za nieuzasadnioną. Skarżący podważając trafność wniosków biegłego w zakresie wyceny

nieruchomości zarzucał m.in. przyjęcie wadliwych czynników korygujących wzrost cen nieruchomości jak i wadliwy dobór nieruchomości podobnych dla dokonania wyceny według podejścia porównawczego Zarzuty skarżącego związane z opinią biegłego Sąd ocenił jako nietrafne. Wskazał, że pozwany nie zakwestionował postanowienia sądu odmawiającego dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, w apelacji nie domagał się kontroli tego postanowienia w trybie art. 380 k.p.c., jak również nie ponowił takiego wniosku dowodowego. Sąd zauważył, że nie sposób było ocenić zastosowaną przez biegłego, a kwestionowaną w apelacji, metodologię ustalania ceny, bez kolejnej opinii, ale nie znalazł podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu. Ponadto, w związku z, jak się wydaje, zarzutem apelacji dotyczącym daty od jakiej zostały zasądzone odsetki za opóźnienie, Sąd zauważył, że nie można wykluczyć, iż wartość nieruchomości wynikająca z opinii biegłego i przyjęta przez Sąd była taka sama w dacie wezwania do zapłaty jak i w dacie orzekania. Odmienne ustalenie wymagało udowodnienia, co mogło nastąpić jedynie poprzez uzupełnienie postępowania dowodowego, o które skarżący nie wnosił. Sąd Apelacyjny za częściowo uzasadnioną uznał też apelację powodów dostrzegając, że Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił ich udział w spadku po kolejnych właścicielach nieruchomości, co spowodowało zaniżenie wysokości należnych im kwot; stąd też zaskarżony wyrok, w części oddalającej powództwo o odszkodowanie za utratę własności, podlegał zmianie przez zasądzenia na rzecz powodów dalszych kwot, wyszczególnionych w sentencji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został przez pozwanego zaskarżony skargą kasacyjną w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zawarte w punktach 1.- 6. i 8. tego wyroku, w części oddalającej apelację i orzekającej o kosztach procesu (punkty pierwszy drugi i trzeci zaskarżonego wyroku). W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ §1 k.p.c., w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, zarzucono naruszenie art. 6, art. 455, art. 481 § 1 k.c., a w ramach podstawy procesowej, naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 §1 k.p.c. i art. 378k.p.c. a także art. 232 zd.1 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.

We wnioskach skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Skarżący słusznie dowodzi, że sąd odwoławczy naruszył przepis art. 378 § 1 k.p.c. Powołany przepis nakłada na sąd obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacji, przez ocenę ich trafności, zasadności, wpływu na treść rozstrzygnięcia. Skarżący podnosząc, że Sąd drugiej instancji nie rozpoznał wszystkich zarzutów apelacji, wskazał, że dotyczyło to zaniechania rozważenia zarzutu wadliwej oceny dowodu, jakim była opinia biegłego. Pozwany w apelacji kwestionował aprobującą ocenę tego dowodu wskazując, że akceptacja tej opinii przez sąd pierwszej instancji nie uwzględniała jej sprzeczności z przepisami art. 4 pkt 6 w związku z art. 175 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Skarżący w apelacji wskazywał błędy metodologiczne popełnione przez biegłego i błędy rachunkowe. Sąd Apelacyjny zignorował wszystkie te zarzuty określając je mianem licznych i do żadnego z nich nie odniósł się wyrażając przekonanie, że mógłby to uczynić tylko wówczas gdyby dysponował opinią kolejnego biegłego; skarżący jednak w apelacji takiego wniosku nie złożył, a nie było podstawy do dopuszczenia takiego dowodu z urzędu. W związku z argumentacją Sądu odwoławczego zauważyć należy, że skarżący przed sądem pierwszej instancji, na rozprawie w dniu 19 listopada 2008 r. (k. 319, tom II) złożył wniosek o powołanie innego biegłego i wniosek ten został oddalony, i jak wynika z protokołu tej rozprawy, „pełnomocnik pozwanego złożył na powyższe zastrzeżenie do protokołu”. Rozprawa ta poprzedzała ogłoszenie wyroku, a przed jego ogłoszeniem, pozwany w załączniku do niej ponowił zarzuty do opinii biegłego, a w piśmie z dnia 21 listopada 2008 r. (k. 329) złożył wniosek o otwarciu zamkniętej rozprawy na nowo i ponownie domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego, z powodu wad opinii

poprzedniej. Przed sądem pierwszej instancji skarżący wyczerpał zatem możliwości uzyskania odpowiedzi na swoje wątpliwości co do prawidłowości opinii biegłego. Skarżący nie miał obowiązku ponawiania w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Mógł natomiast w tej apelacji, i to uczynił, zakwestionować dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodu, w postaci opinii biegłego, jako wiarygodnego, wobec treści wszystkich podniesionych przeciwko tej opinii wątpliwości, w ramach naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd odwoławczy natomiast miał niewątpliwie obowiązek odnieść się do tego zarzutu, czyli miał obowiązek, jako sąd powołany do rozstrzygania o faktach i do stosowania norm prawnych na równi z sądem pierwszej instancji (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 - OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), zbadać jego zasadność; inaczej nie mógł stwierdzić czy jest dowód ten, stanowiący podstawę ustalenia wartości nieruchomości, jest wiarygodny. Stąd też, jeżeli dla oceny czy fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagający wiadomości specjalnych, został ustalony prawidłowo, bez przekroczenia ram określonych art. 233 k.p.c., niezbędne było skorzystanie z kolejnej opinii biegłego, sąd odwoławczy nie mógł uchylić się od obowiązku przeprowadzenia takiego dowodu. W braku wniosku pochodzącego od strony, dowód taki Sąd powinien był przeprowadzić z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowany należy uznać pogląd, że w sytuacji, w której uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 382/10, z dnia 27 kwietnia 2012 r. V CSK 202/11, niepubl.).

W konsekwencji uchybienia polegającego na nierozpoznanie części zarzutów apelacji, uzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem zaskarżone orzeczenie nie zawiera należytego ustosunkowania się do podstaw zaskarżenia wyroku i tym samym podstawy rozstrzygnięcia. Tego

rodzaju naruszenie przepisów postępowania stanowi uzasadnioną podstawę uwzględnienia skargi kasacyjnej i prowadzi do uchylenia orzeczenia z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W okolicznościach sprawy celowe jest nadto zwrócenie uwagi na podniesione przez pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego, dotyczące określenia daty płatności odsetek za opóźnienie. Jeżeli Sąd odwoławczy ocenił, że uzasadnione jest zasądzenie odsetek od daty wezwania do zapłaty, to mógł to uczynić o ile dysponował dowodem, z którego wynikałoby, że wartość nieruchomości w dacie wezwania do zapłaty była taka sama jak w dacie orzekania, a ponadto, że nie było w tych okresach różnicy cen (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r. I CSK 524/08, z dnia 7 lipca 2011 r. II CSK 635/10, niepubl.). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd odwoławczy oparł się jedynie na hipotezie (nieznanego pochodzenia) prawdopodobieństwa (nieznanego stopnia), że ceny i wartość nieruchomości w dacie wezwania do zapłaty i w dacie wyrokowania były takie same („nie można wykluczyć”). Przy braku wskazania faktów uzasadniających uczynienie takiego założenia, musi być ono poczytane za dowolne. Ponadto określenie wysokości szkody, tu: wartości utraconej nieruchomości, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. obciąża wierzyciela. Również wierzyciela obciąża dowód, że dłużnik popadł w opóźnienie. Nietrafnie przeto Sąd odwoławczy obarczył pozwanego obowiązkiem dowodzenia, że nie istniała różnica w wartości nieruchomości we wskazanych datach.

Ubocznie można też zauważyć, że jeżeli sąd odwoławczy dostrzeże, że na skutek błędu matematycznego dochodzi do zasądzenia na rzecz powoda kwoty wyższej niż należna, w ramach apelacji pozwanego jest uprawniony do skorygowania takiego błędu, bez potrzeby podnoszenia przez skarżącego zarzutu nienależnego świadczenia. Taka sytuacja miała miejsce w odniesieniu do powódki W. M., na rzecz której zasądzono 597.557 zł zamiast kwoty 579.557 zł (różnica 18.000 zł), ta bowiem kwota stanowiła sumę kwot: 77.370 zł zasądzoną z tytułu utraconych korzyści i 502.187 zł zasądzoną z tytułu odszkodowania za utratę własności.

Z przedstawionych powyżej przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.